

UZASADNIENIE

postanowienia z 22 lutego 2022 roku

Wnioskiem złożonym 3 lutego 2021 r. **wnioskodawca B. K.** wniósł o stwierdzenie, że w całości nabył spadek po swojej żonie W. K. (1), zmarłej 18 grudnia 2020 r. w G., ostatnio stale zamieszkałej w G., na podstawie testamentu ustnego z 14 grudnia 2020 r.

Wnioskodawca złożył do akt protokół testamentu ustnego podpisany przez świadków testamentu. Wnioskodawca wskazał przy tym, że przyczyną sporządzenia testamentu ustnego była obawa rychłej śmierci spadkodawczyni. Spadkodawczyni chorowała na nowotwór złośliwy nerki (stan po usunięciu jednej nerki), miała problemy z poruszaniem się (w listopadzie 2020 r. poddana operacji endoprotezoplastycznej), a nadto na kilka dni przed śmiercią odczuwała bóle w klatce piersiowej. W dacie wygłaszania testamentu ustnego testatorka bardzo źle się czuła. Zmarła nie była w stanie napisać testamentu odręcznego. W. K. (1) chciała sporządzić testament notarialny, w którym zamierzała powołać do całości spadku swojego męża, dlatego też chciała umówić się na wizytę u notariusza. Do sporządzenia testamentu notarialnego nie doszło z uwagi na zgon W. K. (1).

Uczestnicy postępowania w całości zakwestionowali treść wniosku, wnosząc o jego oddalenie. Zakwestionowali ponadto ważność testamentu, jak i sam fakt rzekomego sporządzenia testamentu ustnego przez zmarłą. Uczestnicy wnieśli o stwierdzenie, że spadek po zmarłej W. K. (1) nabyli na mocy ustawy: B. P., S. Ł., A. P., K. Ł. (1) oraz wnioskodawca.

Pełnomocnik uczestników wskazał, że brak jest obiektywnych okoliczności, które miałyby wywołać u spadkodawczyni akurat w chwili sporządzania testamentu subiektywne przekonanie istnienia obawy rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. Konieczne jest wystąpienie zdarzenia nagłego, które samoistnie lub w powiązaniu z wiekiem lub przewlekłym schorzeniem spadkodawcy może być przyczyną jego rychłej śmierci. W sprawie nie zaistniały szczególne okoliczności, które miałyby uniemożliwić W. K. (1) sporządzenie testamentu w zwykłej formie pisemnej, Zmarła pisała, poruszała się samodzielnie, a co za tym idzie miała możliwość samodzielnie spisać treść testamentu. Spadkodawczyni zachowała zarówno w dniu, jak i po sporządzeniu spornego testamentu, zdolność samodzielnego wyrażania swojej woli oraz zdolność pisania. W ocenie uczestników postępowania doszło jedynie do wyrażenia woli przez spadkodawczynię, jaki testament chciała sporządzić w formie aktu notarialnego, słowa spadkodawczyni stanowiły w pewnym sensie jego projekt.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. K. (1) wraz z mężem B. K. z uwagi na swój wiek oraz stan zdrowia chcieli sprzedać należący do nich lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w G. na drugim piętrze i następnie zakupić lokal mieszkalny znajdujący się na parterze, o mniejszym metrażu. Pomóc im w tym miała znajoma D. K., która zawodowo zajmowała się pośrednictwem w sprzedaży nieruchomości. Małżonkowi K. wielokrotnie rozmawiali z D. K. odnośnie kwestii sprzedania swojego mieszkania. W rozmowach pojawił się również wątek chęci sporządzenia przez małżonków K. testamentów notarialnych, tak aby małżonkowie dziedziczyli po sobie wzajemnie. D. K. pomagała im znaleźć notariusza.

Dowody:

- zeznania świadka D. K. k. 52v.-53v.,
- zeznania świadka A. M. k. 55 v.,
- zeznania wnioskodawcy k. 80-81, 308-310,

- zeznania uczestnika K. Ł. (1) k. 311v.-312.

W. K. (1) chorowała przewlekłe na nadciśnienie tętnicze, nowotwór złośliwy nerki (prawa została usunięta, na drugiej zdiagnozowano zmiany torbielowate). Od około roku przed śmiercią uskarżała się również na okresowe dolegliwości bólowe w klatce piersiowej. Miała robione badania okresowe, jak również badania przed operacją kolana, które nie wykazywały nieprawidłowości. W. K. (1) cierpiała na zwyrodnienie stawów kolanowych z nasileniem po stronie lewej. W dniu 12 listopada 2020 r. została poddana leczeniu operacyjnemu kolana (alloplastyka stawu kolanowego lewego). Podczas hospitalizacji W. K. (1) nie zgłaszała dolegliwości bólowych w klatce piersiowej. Wykonywane podczas pobytu w szpitalu badania EKG nie wykazywały zaburzeń pracy serca. Podczas wizyty kontrolnej u ortopedy wyznaczonej na 18 grudnia 2020 r. stwierdzono zmniejszenie dolegliwości bólowych stawu kolanowego lewego oraz zadowalający zakres ruchu w operowanym stawie kolanowym. Chora samodzielnie weszła do gabinetu. Wówczas jej stan psychiczny był dobry, była świadoma, zorientowana co do miejsca, czasu i własnej osoby. W dacie zgonu oraz w czasie poprzedzającym zgon W. K. (1) była w pełni świadoma, kontakt z nią nie był w żaden sposób ograniczony.

W. K. (1) wychodziła z domu dość rzadko z uwagi na problemu z kolanami. Opuszczała dom m. in. w celu wizyty w sklepie, czy u swojej mamy B. P., szła wtedy powoli i ostrożnie.

Dowody:

- dokumentacja medyczna -k. 13, 15, 85-158,
- zeznania świadka D. K. k. 52v.-53v.,
- zeznania świadka E. S. k. 53v.-54,
- zeznania świadka M. K. k. 54v.-55,
- zeznania świadka A. M. k. 55v.,
- zeznania świadka M. Ł. k. 204-205,
- zeznania pisemne świadka D. R. k. 249,
- zeznania pisemne świadka D. G. k. 250-251,
- zeznania świadka E. Ł. k. 293 v.,
- zeznania świadka G. P. k. 293v.-294,
- zeznania świadka M. B. k. 294v.-295,
- zeznania wnioskodawcy k. 80-81, 308-310,
- zeznania uczestnika A. P. k. 309v.-310,
- zeznania uczestnika K. Ł. (1) k. 311v.-312.

Dnia 14 grudnia 2020 r. do miejsca zamieszkania W. K. (1) udała się na spotkanie w sprawie sprzedaży mieszkania D. K., którą na miejsce zawiózł jej mąż M. K. (który w pierwszej chwili oczekiwał na żonę w przedpokoju, a potem zajął miejsce siedzące w pokoju). W mieszkaniu obecna była już E. S., sąsiadka zmarłej, która odwiedzała ich systematycznie, albowiem pomagała W. i B. K. w robieniu zakupów. W tym dniu również przyniosła małżonkom K. zakupy. Celem spotkania małżonków K. z D. K. była rozmowa dotycząca uzgodnienia szczegółów sprzedaży mieszkania. W trakcie spotkania rozmówcy weszli na temat związany z testamentem. W. K. (1) powiedziała wtedy, że

chce, żeby cały spadek po niej dostał B. K., a ona spadek po nim, w zależności od tego, kto pierwszy umrze. Mówiła, że jest umówiona do notariusza celem sporządzenia tego testamentu.

W dacie spotkania, tj. 14 grudnia 2020 r. W. K. (1) czuła się dobrze, miała dobry humor, skarżyła się na ból kolana, albowiem była po operacji kolana, skarżyła się na problemy z nerkami i duszności w klatce piersiowej. Na duszności w klatce piersiowej W. K. (1) skarżyła się już od około roku przed śmiercią. Przed grudniem 2020 r. była z tymi dolegliwościami u lekarza rodzinnego, który po zrobieniu EKG stwierdził, że wszystko jest dobrze. Również przed operacją kolana miesiąc przed śmiercią robiono W. K. (1) wymagany komplet badań, które były prawidłowe i pozwoliły na przeprowadzenie operacji kolana.

W. K. (1) zamierzała sporządzić testament w formie aktu notarialnego. Podczas spotkania w dniu 14 grudnia 2020 r. D. K. skontaktowała się telefonicznie z domu małżonków K. z notariuszem D. W.. Rozmowa odbyła się w mieszkaniu W. K. (1) przy wykorzystaniu zestawu głośnomówiącego. Wszyscy obecni podczas spotkania słyszeli rozmowę z notariuszem. Uzgodniono, że notariusz uda się osobiście do domu W. K. (1) po świętach Bożego Narodzenia 2020 r. Sporządzenie testamentu nie było uzależnione od uprzedniego przedłożenia jakichkolwiek dokumentów dotyczących nieruchomości.

W. K. (1) nie sporządziła testamentu pisemnego, mimo, iż mogła swobodnie pisać, pisała osobiście listy zakupów dla E. S.. Podczas hospitalizacji w listopadzie 2020 r. W. K. (1) podpisywała własnoręcznie liczne dokumenty, m. in. zgoda na leczenie, karta epidemiologiczna, karta oceny ryzyka zakażenia, zgoda na znieczulenie i leczenie operacyjne, potwierdzenie odbioru karty informacyjnej leczenia szpitalnego. W. K. (1) wraz z mężem czekała, by sprawę testamentu załatwić u notariusza. W. K. (1) i B. K. nie wiedzieli, że można sporządzić testament pisemny, nie znali się na tym.

Nikt obecny podczas spotkania nie spodziewał się rychłej śmierci W. K. (1).

Dowody:

- częściowo zeznania świadka D. K. k. 52v.-53v.,
- częściowo zeznania świadka E. S. k. 53v.-54,
- zeznania świadka M. K. k. 54v.-55,
- zeznania świadka D. W. k. 55-55 v.,
- zeznania świadka E. Ł. k. 293 v.,
- zeznania świadka G. P. k. 293v.-294,
- zeznania świadka M. B. k. 294v.-295,
- zeznania wnioskodawcy k. 80-81, 308-310,
- zeznania uczestnika S. Ł. k. 310v.-311.

B. K. choruje na przewlekłą chorobę niedokrwienną serca. W. K. (1) obawiała się, że jej mąż z uwagi na swój stan zdrowia umrze przed nią.

Dowody:

- dokumentacja medyczna -k. 15,
- zeznania świadka M. K. k. 54v.-55,

- zeznania wnioskodawcy k. 80-81, 308-310,
- zeznania uczestnika S. Ł. k. 310v.-311.

W dniu 17 grudnia 2020 r. W. K. (1) czyniła przygotowania do nadchodzących świąt Bożego Narodzenia w 2020 r. Kontaktowała się z M. B., do którego wraz z mężem mieli udać się na święta. Podczas rozmowy telefonicznej z M. B., uskarżała się jedynie na ból kolan, nie wspominała o innych dolegliwościach. Tego dnia odwiedziła również swoją mamę B. P..

Dowód: zeznania świadka M. B. k. 294v.-295, zeznania uczestnika S. Ł. k. 310v.-311.

W dniu 18 grudnia 2020 r. podczas powrotu wraz z mężem z umówionej wcześniej wizyty lekarskiej W. K. (1) alb B. K. zadzwonili po brata A. P., żeby pomógł wysiąść W. K. (1) z samochodu. A. P. pojawił się przed ich domem w ciągu 5 minut. W. K. (1) słabo się czuła, usiedli na ławce przed blokiem, nie chciała wzywać lekarza, mówiła, że pójdzie do domu, weźmie tabletkę i jej przejdzie. Kiedy weszli do klatki schodowej, W. K. (1) usiadła na najniższym stopniu, było jej słabo, zadzwoniono po pogotowie. W. K. (1) powiedział lekarzowi, że nie chce jechać do szpitala, że pójdzie do domu i weźmie tabletkę, podczas wchodzenia po schodach W. K. (1) zasłabła i zmarła. W chwili śmierci miała 68 lat.

Dowód: akt zgonu spadkodawczyni k. 11, dokumentacja medyczna – k. 15, zeznania uczestnika A. P. k. 309v.-310, zeznania wnioskodawcy k. 80-81, 308-310,

W chwili śmierci W. K. (1) pozostawała w ważnym związku małżeńskim z B. K.. Nie miała dzieci, własnych ani adoptowanych, ani takich, które zmarły. W. P., ojciec spadkodawczyni, zmarł przed nią. Jej matka B. P. żyje. W. K. (1) miała rodzeństwo – jedną siostrę K. Ł. (2) zmarłą 22 września 1986 r. oraz jednego brata A. P.. K. Ł. (2) pozostawiła dwóch synów: K. Ł. (1) oraz S. Ł.. Po śmierci W. K. (1) spadkobiercy ustawowi nie składali oświadczeń spadkowych. Nikt nie zrzekł się dziedziczenia, nie został wydziedziczony oraz uznany za niegodnego dziedziczenia spadku. Nie toczyło się wcześniej postępowanie spadkowe, nie było sporządzane notarialne poświadczenie dziedziczenia.

Dowody:

- odpisy skrócone aktów stanu cywilnego k. 12, 332-338, 343-344,
- zapewnienia spadkowe k. 326.

S. po pogrzebie W. K. (1) odbyła się w domu jej siostrzeńca K. Ł. (1). Na stypie obecny był B. K.. Podczas stypy B. K. powiedział, że mieli iść z W. do notariusza w sprawie testamentu, ale to dowlekali i nie zdążyli. W. K. (1) miała bardzo dobre relacje ze swoją matką B. P., którą odwiedzała, jak to tylko było możliwe. Poprawne relacje łączyły zmarłą z pozostałymi członkami jej rodziny, tj. z bratem A. P. oraz siostrzeńcami. Siostrzeńcy prowadzili ze zmarłą korespondencję dotyczącą m. in. jej stanu zdrowia przez komunikator (...). W. K. (1) kontaktując się z siostrzeńcami oraz żoną K. Ł. (1) dowiadywała się o stan zdrowia i potrzeby swojej matki. Kontakty osobiste zmarłej z siostrzeńcami miały charakter sporadyczny i okazjonalny. W. K. (1) spędzała święta Bożego Narodzenia najczęściej wraz ze swoją matką oraz bratem A. P..

Dowody:

- wydruki rozmów k. 170-201,
- zeznania świadka M. Ł. k. 204-205,
- zeznania wnioskodawcy k. 80-81,
- zeznania uczestnika A. P. k. 309v.-310,

- zeznania uczestnika S. Ł. k. 310v.-311,
- zeznania uczestnika K. Ł. (1) k. 311v.-312.

Protokół testamentu ustnego został spisany 27 stycznia 2021 r. w G. przez adwokata K. D. w jej kancelarii adwokackiej na jej komputerze, po tym jak przysłała do niej D. K. z prośbą o pomoc. Wcześniej pani notariusz wysyłała mailem pani D. K. wzór /szablon takiego protokołu sporządzenia testamentu ustnego. Obecna przy tym była D. K.. Następnie D. K. protokół ten zawiozła do swojego domu, gdzie podpisał go jej mąż M. K.. Następnego dnia pojechała do B. K., gdzie protokół podpisała E. S.. Wcześniej żaden inny protokół sporządzenia testamentu ustnego przez W. K. (1) nie był sporządzany ani podpisany przez świadków. Zgodnie z treścią protokołu W. K. (1) w dniu 14 grudnia 2020 r. miała oświadczyć, w obecność powyżej wskazanych świadków, że chce wyrazić swoją ostatnią wolę dotyczącą sposobu dziedziczenia po niej na wypadek jej śmierci, po czym powiedziała, że na wypadek jej śmierci cały posiadany majątek przekazuje swojemu mężowi B. K., urodzonemu (...) w M..

Testament ustny wskazany w protokole z dnia 27 stycznia 2021 r. został otwarty i ogłoszony 12 lutego 2021 r. w Sądzie Rejonowym w Goleniowie (sygnatura akt I Ns 75/21).

Dowody:

- spisanie treści testamentu ustanego z 27.01.2021 r. k. 14, 77,
- zeznania świadka D. K. k. 52v.-53v.,
- zeznania świadka E. S. k. 53v.-54,
- zeznania świadka M. K. k. 54v.-55.

W. K. (1) nie pozostawiła innych testamentów.

Dowody:

- zapewnienia spadkowe k. 326.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie sądu w okolicznościach badanej sprawy nie został sporządzony ważny i skuteczny testament ustny przez W. K. (1), w związku z czym do dziedziczenia dochodzą spadkobiercy ustawowi W. K. (1).

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku zmierza do ustalenia: daty śmierci osoby wskazywanej we wniosku jako spadkodawca (chwili otwarcia spadku), osoby spadkobiercy spadku, ewentualnie gospodarstwa rolnego, jeśli istnienie takowego zostanie stwierdzone (obowiązek ten nie odnosi się do spadków, których otwarcie nastąpiło po dniu 13 lutego 2001 r., gdyż na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5, utraciły moc przepisy kodeksu cywilnego ustanawiające szczególny reżim dziedziczenia z ustawy spadku gospodarstwa rolnego w zakresie, w jakim odnoszą się do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r.) oraz tytułu do takiego dziedziczenia.

Zgodnie z art. 1025 § 1 k.c., sąd na wniosek osoby mającej w tym interes stwierdza nabycie spadku przez spadkobiercę. Stwierdzenie nabycia spadku nie może nastąpić przed upływem sześciu miesięcy od otwarcia spadku, chyba że wszyscy znani spadkobiercy złożyli już oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku (art. 1026 k.c.).

Spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku, a więc z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 925 k.c. w zw. z art. 924 k.c.). Jednakże w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, może bądź przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste), bądź przyjąć

spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza), bądź też spadek odrzucić (art. 1012 w zw. z art. 1015 § 1 k.c.).

Brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 k.c. w brzmieniu po noweli dokonanej ustawą z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 539)).

Zgodnie z art. 926 k.c. powołanie do spadku wynika albo z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

Dziedziczenie testamentowe wyłącza dziedziczenie przez spadkobierców ustawowych, gdyż spadkobierca za pomocą testamentu, a więc rozrządzenia na wypadek śmierci, wskazuje wyraźnie osoby, które powołuje do spadku po sobie (art. 941 k.c.). Wola spadkodawcy ma w tej sytuacji znaczenie decydujące.

Obowiązujące przepisy Kodeksu cywilnego dają pierwszeństwo porządkowi dziedziczenia określonego przez spadkodawcę w testamencie (art. 926 k.c.).

Obowiązek sądu zbadania, kto jest spadkobiercą, dotyczy spadkobierców powołanych do dziedziczenia zarówno z mocy ustawy, jak i na podstawie testamentu. W piśmiennictwie podkreśla się, że w pierwszym przypadku wystarczające jest ustalenie pokrewieństwa w zakresie wskazanym w art. 931-937 k.c. oraz okoliczności wyłączających poszczególne osoby z dziedziczenia, w drugim natomiast stwierdzenie, czy spadkodawca pozostawił testament, następnie jego otwarcie i ogłoszenie, ewentualne zbadanie zarzutów kwestionujących ważność i skuteczność testamentu, a po ustaleniu spadkobierców powołanych do dziedziczenia z mocy testamentu, zbadanie okoliczności wyłączających lub ograniczających ich zdolność spadkobrania.

Należy zauważyć, że testamentowy tytuł powołania do spadku wyłącza, z zastrzeżeniem wyjątku określonego w art. 926 § 3 k.c., powołanie z ustawy, także wówczas, gdy osoby powołane w testamencie należą do kręgu spadkobierców ustawowych.

Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku ma miejsce wówczas, gdy spadkodawca nie pozostawił testamentu lub też żadna z osób powołanych w testamencie nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 2 k.c.).

W polskim prawie spadkowym obowiązuje zasada swobody testowania, a więc swobodnej możliwości dysponowania swoim majątkiem na wypadek śmierci. Oczywiście jest, że w ramach swej kognicji sąd spadku dokonuje oceny ważności ujawnionego testamentu. Do oceny ważności testamentu stosuje się przepisy obowiązujące w chwili jego sporządzenia oraz okoliczności istniejące w dacie sporządzenia testamentu. Jak podkreśla się w orzecznictwie, w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku znajduje odpowiednio zastosowanie art. 232 zdanie pierwsze w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., gdyż przepis ten nie zwalnia uczestników z obowiązku wskazywania dowodów wymaganych do stwierdzenia okoliczności faktycznych, z których wywodzą skutki prawne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CK 420/02, LEX nr 399729). Należy w pełni podzielić stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 października 2002 r., IV CKN 178/02, OSNC 2004, nr 2, poz. 25, że w wypadku gdy spadkodawca pozostawił testament, w stosunku do którego nie istnieją wątpliwości co do jego ważności lub skuteczności, sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia dowodów z urzędu na potwierdzenie braku przesłanek z art. 945 k.c. Jeżeli zarzut taki podniesie uczestnik postępowania, sąd spadku nie ma obowiązku z urzędu przeprowadzania dowodów na te okoliczności ani też prowadzenia dochodzenia w celu stwierdzenia istnienia takich dowodów. W takiej sytuacji zastosowanie mają ogólne zasady dowodowe (m.in. art. 232 k.p.c.). Na uczestnikach postępowania, którzy podnieśli zarzut, spoczywa ciężar udowodnienia jego prawdziwości (art. 6 k.c.).

W okolicznościach badanej sprawy wnioskodawca, reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, powoływał się na testament ustny sporządzony przez spadkodawczynię w dniu 14 grudnia 2020 r. i potwierdzony protokołem z dnia 27 stycznia 2021 r.

Testament jest czynnością prawną jednostronną, osobistą, nie skierowaną do adresata, na wypadek śmierci (mortis causa), odwołałą oraz sformalizowaną do tego stopnia, że sporządzenie go z naruszeniem przepisów o formie testamentu, skutkuje jego bezwzględną nieważnością (art. 941 k.c., art. 944 § 2 k.c., art. 958 k.c.).

Testament musi być ważnie sporządzony, a więc musi spełniać wszelkie wymogi ważności czynności prawnej (art. 58 k.c.) oraz wymogi ustalone w przepisach prawa spadkowego. Stąd też przy ocenie ważności testamentu należy wziąć pod uwagę przepisy dotyczące zdolności testowania (art. 944 k.c.), wad oświadczenia woli przy testamencie (art. 945 k.c.), formy testamentu (art. 949-958 k.c.), treści testamentu (np. art. 962 zd. 1, art. 964, art. 923 § 1 zd. 2 k.c.).

Naruszenie przepisów o formie testamentu prowadzi z zasady do nieważności testamentu, przy czym nieważność ta ma charakter nieważności bezwzględnej.

W okolicznościach badanej sprawy nie można uznać, aby podczas spotkania z dnia 14 grudnia 2020 r., W. K. (1) wyraziła swoją ostatnią wolę w formie testamentu ustnego i przy spełnieniu warunków z art. 952 k.c.

Zgodnie z tym przepisem sporządzenie testamentu ustnego jest możliwe, jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Wówczas spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków (art. 952 § 1 k.c.). W stosunku do tych świadków nie może zachodzić żadna z okoliczności wskazanych w art. 956 k.c., co oznacza, że nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu: 1) kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych; 2) jest niewidomy, głuchy lub niemy; 3) kto nie może czytać i pisać; 4) kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament; 5) kto został skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania.

Dla skuteczności takiego testamentu, dla wywarcia przez niego skutków prawnych, konieczne jest także, aby treść testamentu ustnego została stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 2 k.c.), bądź w wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku została stwierdzona przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem (art. 952 § 3 k.c. zdanie pierwsze).

W rozpoznawanej sprawie treść testamentu ustnego z dnia 14 grudnia 2020 r. została spisana przez adwokata K. D., co wynika wprost z zeznań świadka D. K., jak również M. K.. Świadek D. K. była niekonsekwentna w tym, w jakich okolicznościach protokół testamentu ustnego został sporządzony. Najpierw zeznała, że to ona sporządzała protokół na komputerze, potem, że najpierw sporządzała protokół odręczny, do którego wpisała dane świadków, żaden z tych protokołów, o których zeznawała świadek D. K. nie został złożony do akt sprawy. Jedynym dodatkowym dokumentem jest ręczny brudnopis znajdujący się na k. 76, który przedstawiła adw. K. D., który to dokument jednak nie zawiera daty, ani jakichkolwiek danych świadków, o których zeznawała D. K..

Dołączony do wniosku protokół z dnia 27 stycznia 2020 r. nie został sporządzony przez żadnego ze świadków testamentu ustnego, a przez osobę trzecią adw. K. D. będącą jednocześnie pełnomocnikiem wnioskodawcy w niniejszej sprawie. Pełnomocnictwo zostało jej udzielone przez wnioskodawcę dzień po sporządzeniu protokołu czyli w dniu 28 stycznia 2021 r.

Jak już wskazano wyżej, zgodnie z art. 957 k.c. nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, obecność przy sporządzaniu testamentu ustnego osób, które nie mogą być świadkami z przyczyn wskazanych w art. 956 i 957 k.c., a także ich podpisy na piśmie stwierdzającym treść tego testamentu, nie powodują jego nieważności, jeżeli byli oni tzw. świadkami nadliczbowymi. Obecność ta i podpisy nie

mają wpływu na skuteczność testamentu, jeżeli bez ich uwzględnienia liczba świadków była nadal wystarczająca (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CZP 22/02, OSNC 2003, Nr 2, poz. 19; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2005 r., III CK 688/04, niepubl.). Stanowi to wystarczającą gwarancję prawidłowego przebiegu procesu testowania. Za poglądem, według którego art. 952 § 2 k.c. należy wyklądać "rygorystycznie", opowiedziała się nie tylko znaczna część doktryny, ale także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 listopada 1969 r., III CZP 87/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 106 i w postanowieniu z dnia 13 maja 1999 r., III CKN 231/98, OSP 1999, nr 12, poz. 221. Pogląd ten został także przyjęty i szeroko uzasadniony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 84, według której spadkobierca powołany do spadku w testamencie ustnym nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 952 § 2 k.c. Jak przekonywująco stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tej uchwały, pojęcie "osoba trzecia" powinno być rozumiane jako "osoba niezainteresowana", "postronna".

Oznacza to, że spisać oświadczenie spadkodawcy powinna osoba niezainteresowana treścią dokonanych przez niego rozrządzeń. Z grona osób, które czynności tej mogą dokonać, wyeliminować więc trzeba jako osoby zainteresowane zarówno osoby, które same uzyskują ze spadku jakąkolwiek korzyść (jako powołane do dziedziczenia, zapisobiercy, beneficjariusze polecenia), jak i osoby, których najbliżsi taką korzyść otrzymują, jak również w ocenie Sądu ich pełnomocnicy, których niewątpliwie nie można uznać za osoby postronne i niezainteresowane, skoro reprezentują i działają w interesie swoich klientów, w tym przypadku wnioskodawcy, na rzecz którego w testamencie była przewidziana korzyść.

Ze względu na sytuację osoby sporządzającej pismo stwierdzające treść testamentu ustnego, porównywalną z sytuacją świadka testamentu, granice owego zainteresowania wyznacza stosowany w drodze analogii art. 957 k.c. Sporządzenie pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego jest przesłanką jego skuteczności (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92 oraz z dnia 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 84; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., II CSK 628/12, niepubl. oraz z dnia 19 lutego 2015 r., III CSK 165/14, niepubl.). W judykaturze istniała rozbieżność interpretacyjna w tej kwestii, jednakże została ona usunięta w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01 (OSNC 2002, z. 7 - 8, poz. 84), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że spadkobierca powołany do spadku w testamencie ustnym nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 952 § 2 k.c., a tym samym opowiedział się za rygorystyczną wykładnią przepisów odnoszących się do stwierdzenia treści tego testamentu szczególnego. Stanowisko powyższe zostało zaaprobowane w najnowszym orzecznictwie oraz w doktrynie. W świetle tej wykładni, ani wnioskodawca, ani jego pełnomocnik, nie był uprawniony do spisania treści testamentu ustnego. W. K. (1) powołującego do dziedziczenia wnioskodawcę i w konsekwencji testament ustny z dnia 14 grudnia 2020 r. jest nieważny (art. 958 k.c.). Osoba, dla której w testamencie została przeznaczona jakakolwiek korzyść, jej małżonek, krewny lub powinowaty pierwszego i drugiego stopnia oraz osoba pozostające z nią w stosunku przysposobienia, nie tylko zatem nie może być świadkiem testamentu, ale i nie może spisać ze skutkiem prawnym treści testamentu ustnego (vide: postanowienie SN z dnia 15 grudnia 2005 r., II CSK 8/05, LEX nr 604125).

Podkreślić należy, iż niesporządzenie pisma, o którym mowa w art. 952 § 2 k.c., nie jest równoznaczne z nieważnością czy bezskutecznością testamentu ustnego. Możliwe jest bowiem, w braku takiego pisma, ustalenie treści dokonanych rozrządzeń na podstawie zgodnych zeznań świadków. Co do zasady jednak muszą to być zeznania wszystkich świadków obecnych przy ustnym oświadczeniu woli przez testatora, a także zgodność musi dotyczyć całej treści testamentu. Rozbieżności co do innych kwestii, m.in. okoliczności sporządzenia testamentu, powinny zostać poddane wnikliwej analizie (vide: Postanowienie Sądu Najwyższego 15 kwietnia 2005 r., CK 805/04, LEX nr 603153).

Z kolei stwierdzenie treści testamentu ustnego na podstawie zeznań świadków jest dopuszczalne, gdy zostaną spełnione łącznie następujące przesłanki:

1) nie zostało sporządzone pismo, o którym mowa w art. 952 § 2 k.c., lub jest ono wadliwe – wadliwość pisma musi być uprzednio stwierdzona w postępowaniu sądowym (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1980 r., III CZP 69/79, OSNCP 1980, nr 9, poz. 154; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1999 r., III

CKN 190/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 190; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2003 r., V CKN 434/01, OSNC 2004, nr 10, poz. 158);

2) nastąpiła już śmierć spadkodawcy;

3) nie upłynęło jeszcze sześć miesięcy od chwili otwarcia spadku; termin sześciu miesięcy ma istotne znaczenie, gdyż, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowienie z dnia 13 maja 2003 r., V CKN 186/01, OSNC 2004, nr 7–8, poz. 121, sąd spadku nie może przesłuchać w charakterze świadka osoby wskazanej po upływie sześciu miesięcy od otwarcia spadku, nawet gdy postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku zostało wszczęte wcześniej.

Postępowanie związane z przesłuchaniem świadków testamentu ustnego jest unormowane w art. 661-662 k.p.c.

Przewidziany w ustawie sześciomiesięczny termin jest zachowany, gdy przed jego upływem:

1) świadkowie stanęli przed sądem i złożyli zeznania;

2) do sądu wpłynęło zawiadomienie przewidziane w art. 661 § 1 k.p.c., ze wskazaniem nazwisk i adresów świadków, chociażby świadkowie zostali przesłuchani już po upływie terminu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1969 r., III CZP 31/69, OSPiKA 1970, z. 4, poz. 87; uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1980 r., III CZP 69/79, OSNCP 1980, nr 9, poz. 154);

3) został złożony wniosek o stwierdzenie nabycia spadku wymieniający osoby i adresy świadków lub wskazujący akta zawierające te dane (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r., I CKN 668/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 151);

4) do sądu wpłynął ogólnikowo sformułowany wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie niesprecyzowanego bliżej testamentu, a sąd nie wezwał wnioskodawcy do uzupełnienia wniosku przez wskazanie rodzaju testamentu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1975 r., III CRN 299/75, OSPiKA 1976, z. 12, poz. 234).

Wniosek w przedmiotowej sprawie został złożony dnia 3 lutego 2021 r., a zatem przed upływem sześciu miesięcy od otwarcia spadku. Pomimo złożenia protokołu treści testamentu ustnego, we wniosku zostali zgłoszeni świadkowie testamentu ustnego. Złożony protokół treści testamentu ustnego został uznany za bezskuteczny, w konsekwencji sąd przesłuchał świadków testamentu ustnego.

Brak prawidłowego, zgodnego z wymaganiami ustawy, stwierdzenia treści testamentu ustnego prowadzi do bezskuteczności testamentu. Nie może wywrzeć skutków prawnych testament ustny, którego treść nie została stwierdzona prawidłowym pismem określonym w art. 952 § 2 k.c. lub też zgodnymi zeznaniami świadków testamentu, o których mowa w art. 952 § 3 k.c.

Stwierdzenie w sposób przewidziany w art. 952 § 3 k.c. treści testamentu ustnego w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku jest dopuszczalne także wtedy, gdy od dnia otwarcia spadku upłynęło już 6 miesięcy, jeżeli wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, złożony w sądzie przed upływem tego terminu, wymieniał osoby i adresy świadków testamentu ustnego, bądź też wskazywał dostępne temu sądowi akta, w których dane te były zawarte (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1969 r., III CZP 75/69, niepubl.).

Wypada zauważyć, że sąd ma obowiązek przesłuchania świadków testamentu z urzędu, a wskazywane informacje dotyczące ich adresów mają mu ułatwić realizację tego obowiązku. W związku z tym nie ma żadnego znaczenia fakt, że wskazanie tych świadków ma miejsce, jak to było w sprawie niniejszej, w treści wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, gdyż jest to kwestia wyłącznie natury techniczno-porządkowej, która nie może mieć wpływu na treść i sposób postępowania w przedmiocie ich przesłuchania. W postępowaniu tym zaś prowadzonym z urzędu, sąd nie wydaje postanowienia co do istoty sprawy, a postępowanie w tym zakresie zostaje zakończone z chwilą przesłuchania świadków.

Treść testamentu ustala się na podstawie zeznań w zasadzie wszystkich świadków. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody lub jest niemożliwe, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków. Jeżeli jednak składaniu oświadczenia przez spadkodawcę towarzyszyło więcej niż trzech świadków, sąd może zrezygnować z przesłuchania jednego tylko świadka. Musi jednak przesłuchać wszystkich pozostałych i ustalić treść testamentu na podstawie zgodnych ich zeznań.

Wymaganie zgodności zeznań dotyczy wszystkich istotnych elementów treści ostatniej woli spadkodawcy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1974 r., III CRN 326/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 199; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2005 r., I CK 805/04, niepubl.). Rozbieżności dotyczące okoliczności faktycznych, leżących poza treścią oświadczenia spadkodawcy, w tym przesłanek sporządzenia testamentu, sąd ocenia w sposób określony w art. 233 § 1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1974 r., III CRN 5/74, OSNCP 1975, nr 3, poz. 42 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1998 r., II CKN 106/98, LEX nr 519225).

W okolicznościach badanej sprawy, jak już podkreślano wyżej zeznania świadków testamentu ustnego z dnia 14 grudnia 2020 r. są zgodne co do jednego, że podczas tego spotkania miała miejsce rozmowa, podczas której W. K. (1) oświadczyła, że chce sporządzić testament, w którym spadek po niej będzie dziedziczył jej mąż B. K. i że ten testament ma zamiar sporządzić przed notariuszem po świętach Bożego Narodzenia.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż aby można mówić o testamencie niezbędne jest ustalenie, że spadkodawca działał z wolą testowania. Innymi słowy, że celem jego działania było rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, sporządzenie testamentu, a nie wywołanie innych skutków prawnych. Testator musi mieć świadomość tego, że reguluje losy swego majątku na czas po swojej śmierci. Jest to elementarny wymóg sporządzenia testamentu. Brak takiej świadomości po stronie spadkodawcy powoduje, że nie dochodzi w ogóle do sporządzenia testamentu, choćby według subiektywnej oceny innych osób był to testament.

Co prawda świadek E. S. i M. K. użyli słów, iż w tym dniu W. K. (1) sporządzała testament ustny. Sąd uznał jednak te zeznania za niewiarygodne w okolicznościach badanej sprawy, biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego, uznając, iż wskazywane przez świadków wygłoszenie testamentu ustnego przez W. K. (1) było jedynie ich subiektywnym przekonaniem, że taki testament był wygłoszony, być może wywołane post factum, w chwili sporządzania protokołu z dnia 27 stycznia 2021 r.

Należy podkreślić, iż już same okoliczności tego spotkania były między świadkami sporne i niespójne. Zeznania świadków D. K. i E. S. co do okoliczności w jakich miał być sporządzony testament ustny są sprzeczne. D. K. zeznała, iż siedziała wówczas tyłem do kanapy na pufie pośrodku pokoju, E. S. zeznała natomiast, iż D. K. siedziała z nią na kanapie (k. 54). Zeznania powyższych świadków pozostają sprzeczne również w zakresie tego, kiedy E. S. przekazała D. K. swoje dane osobiste wpisane do protokołu sporządzenia testamentu ustnego. D. K. zeznała, iż protokół E. S. podpisała jeszcze kiedy żyła pani W. K. (1) (k. 53). Następnie świadek zeznała, iż dane E. S. spisała z karki od B. K. jeszcze kiedy pani W. żyła, a już po ustnym oświadczeniu pani W.. Z kolei świadek E. S. jednoznacznie zeznała, iż swoje dane do protokołu podawała D. K. i B. K. już po śmierci pani W., a D. K. dała jej jakieś dokumenty do podpisania może miesiąc przed składaniem zeznań, czyli lutym 2021 r. W ocenie sądu prawdopodobne jest zatem, że miało to miejsce na potrzeby sporządzenia protokołu z dnia 27 stycznia 2021 r. przez pełnomocnika wnioskodawcy. Zeznania tych świadków pozostawały również sprzeczne w szczególności jeśli chodzi o czas i miejsce i ilość sporządzania protokołów z tego testamentu ustnego. Świadek D. K. zeznała, iż „cały czas umawialiśmy wizytę u notariusza na po świętach, nie spodziewaliśmy się śmierci Pani W. (k. 53v). Poza tym zeznania tego świadka są wewnętrznie sprzeczne, z jednej strony świadek zeznała, że sporządzała tylko jeden protokół sporządzenia testamentu ustnego przez W. K. (1), jeszcze jak W. K. (1) żyła, z data 21 grudnia 2020 r., a następnie następnego dnia pojechała do domu pastwa K., gdzie protokół podpisała E. S.. Jednocześnie kategorycznie zeznała, iż żadnego innego protokołu poza tym jednym protokołem z dnia 21 grudnia 2020 r. nie sporządziła (k. 53). Świadek nie potrafiła także początkowo wyjaśnić, dlaczego na protokole dołączonym do wniosku znajduje się data 27.01.2021 r. Dopiero później świadek przyznała, iż protokół z dnia 27 stycznia 2021 r. został sporządzony przez pełnomocnika wnioskodawcy – adw. K. D.. Świadek również chaotycznie

i niespójnie zeznawała co do tego, w jaki sposób weszła w posiadanie danych osobowych E. S.. Zeznawała bowiem, że dane te wpisała do odrębnego protokołu, który dyktowała jej W. K. (2), podczas gdy ten odrębny protokół znajdujący się na k. 76 takich danych nie zawiera. Zeznania tego świadka są uznane za niewiarygodne, albowiem nie były spójne, były wewnętrznie sprzeczne, niekonsekwentne, zmieniane w toku przesłuchania. W ocenie sądu wersja zdarzeń przedstawiona przez świadka D. K., iż podczas spotkania w dniu 14 grudnia 2020 r. W. K. (1) wygłosiła ustny testament są niewiarygodne i stworzone wyłącznie na potrzeby tego postępowania. Gdyby bowiem uznać, iż W. K. (1) miała wolę wygłoszenia w tym dniu 14 grudnia 2020 r. testamentu ustnego z wszystkimi tego konsekwencjami prawnymi, nie umawiałaby podczas tego spotkania wizyty u notariusza celem sporządzenia testamentu notarialnego.

W ocenie sądu całkowicie niewiarygodne w związku z powyższym pozostają zeznania D. K., iż protokół sporządzenia testamentu ustnego został przez świadków spisany i podpisany już w dniu 20 grudnia 2020 r. jeszcze za życia W. K. (1). E. K. zeznała, iż podpisywała dokumenty tylko jeden raz, a nie jak zeznała D. K. dwa razy (k. 54). W ocenie sądu biorąc pod uwagę treść zeznań powyższych świadków należy uznać, iż protokół z dnia 27 stycznia 2021 r. został sporządzony przez pełnomocnika wnioskodawcy, tak jak później przyznała świadek D. K., na potrzeby niniejszego postępowania. Wniosek został bowiem sporządzony w dniu 30 stycznia 2021 r., a sam protokół w dniu 27 stycznia 2021 r. Potwierdzają to zeznania świadka E. S., iż tylko jeden raz podpisywała dokumenty i dawała swoje dane do wpisania i że było to około miesiąc przed składaniem zeznań w marcu 2021 r. tym samym niczym nie potwierdzone pozostają zeznania świadka D. K. i M. K., iż była dwa protokoły, albowiem żadna ze stron postępowania drugiego protokołu sporządzonego na komputerze przez D. K. nie przedłożyła.

Sąd za niewiarygodne w związku z powyższymi sprzecznościami uznał zeznania D. K., E. S. i M. K., iż w dniu 14 grudnia 2020 r. W. K. (1) poprosiła te osoby, aby były świadkami wygłoszonego przez nią w tym dniu testamentu ustnego. Osoby te były jedynie świadkami rozmów odnośnie tego jakie rozporządzenie testamentowe ma znaleźć się w testamencie notarialnym, który po świętach Bożego Narodzenia miała sporządzić W. K. (1). Nie można zatem w ocenie sądu uznać, iż taka „rozmowa przy kawie”, podczas której poruszane były kwestie sprzedaży mieszkania, uregulowania spraw spadkowych czy sporządzania testamentu notarialnego i wskazywanie, co w tym testamencie ma się znaleźć, może być uznane za skuteczne oświadczenie woli W. K. (1), iż rozporządza w tym konkretnym dniu 14 grudnia 2020 r. swoim majątkiem na wypadek śmierci i dokonuje tego w szczególnej formie, jaką jest testament ustny. Żaden ze świadków mimo, że powoływali się na to, że ten testament ustny został sporządzony, nie potrafił wyjaśnić dlaczego nie został sporządzony testament zwykły, w formie pisemnej, czy też z jakich powodów zachowana była ta szczególna forma testamentu ustnego. Po pierwsze gdyby W. K. (1) miała świadomość, iż sporządziła już skutecznie testament ustny w obecności świadków, nie czekałaby na wizytę notariusza w sprawie sporządzenia testamentu notarialnego, co w sprawie podkreślają wszyscy świadkowie, również sama świadek E. S. zeznając, iż W. K. (1) mówiła, że jest umówiona do notariusza w sprawie testamentu. Po drugie sam wnioskodawca B. K., mąż spadkodawczyni, będący również obecny podczas spotkania w dniu 14 grudnia 2020 r., zeznał, iż spotkanie w dniu 14 grudnia 2020 r było zorganizowane celem ustalenia kwestii sprzedaży mieszkania. To on dzwonił po D. K., żeby przyjechała w sprawie mieszkania. Nie było zaplanowane, że będzie świadkiem jakiegoś testamentu, dopiero w trakcie spotkania wyszła rozmowa o testamencie. Jednocześnie wnioskodawca jednoznacznie zeznał, że są prostymi ludźmi, że nie wiedzieli, że będzie ważny testament pisemny, i że dlatego żona nie sporządziła testamentu pisemnego (k. 80v-81v).

W ocenie sądu trudno zatem uznać, aby W. K. (1) mówiąc, iż chce cały spadek przekazać swojemu mężowi B. K. w testamencie, w sytuacji w której jednocześnie umawia się na wizytę notariusza celem sporządzenia tego testamentu, uznać za akt sporządzenia testamentu ustnego. W ocenie sądu była to rozmowa, w której W. K. (1) wskazywała jak chce rozporządzić w testamencie, który zamierzała sporządzić przed notariuszem po świętach Bożego Narodzenia.

Jak już podkreślono wyżej aby można mówić o testamencie musi wystąpić po stronie spadkodawcy wola testowania, celem jego działania musi być rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, sporządzenie testamentu, a nie wywołanie innych skutków – tak jak w tym przypadku umówienie wizyty u notariusza. Testator musi mieć świadomość tego, że reguluje losy swego majątku na czas po swojej śmierci. Jest to elementarny wymóg sporządzenia testamentu. Brak

takiej świadomości po stronie spadkodawcy powoduje, że nie dochodzi w ogóle do sporządzenia testamentu, choćby według subiektywnej oceny innych osób był to testament.

Nawet gdyby uznać, iż taki testament ustny został skutecznie ogłoszony przez W. K. (1) w dniu 14 grudnia 2020 r. w obecności świadków D. K., M. K. i E. S., na mocy którego cały spadek po W. K. (1) nabył jej mąż B. K., to testament ten jako sporządzony bez spełnienia przesłanej z art. 952 k.c. nie jest ważny i skuteczny. Cechą charakterystyczną testamentów szczególnych jest odmienne, niż przy testamentach zwykłych, ukształtowanie formalnych wymogów ich sporządzenia, mogą one bowiem zostać sporządzone jedynie w szczególnych, ściśle określonych w ustawie, okolicznościach. W przypadku testamentu ustnego jego sporządzenie jest możliwe, jeżeli istnieje **obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione**. Wówczas spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków (art. 952 § 1 k.c.).

Należy wskazać, iż przewidziana w art. 952 k.c. forma testamentu ustnego jest formą testamentu szczególnego. Testament ustny jest najczęściej występująca w praktyce formą szczególną testamentu. Niestety także najczęściej podejmowane są próby fałszowania takich testamentów. W orzecznictwie podkreśla się dlatego, że stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego wymaga szczególnie wnikliwego badania, czy zachowane zostały wszystkie wymagania ustawy dotyczące zarówno formalnych przesłanek ważności, jak i okoliczności pozwalających na skorzystanie z tej formy testamentu /tak orzecz. SN z 18.04.2000 r., III CKN 271/00/.

W chwili sporządzania testamentu ustnego u testującej W. K. (1) w ocenie sądu nie występowała obawa rychłej śmierci.

Podkreślić należy, iż pojęcie „obawy rychłej śmierci” rozumiane w znaczeniu subiektywnym oznacza po pierwsze świadomość spadkodawcy, że możliwa jest jego rychła śmierć.

Zeznania wnioskodawcy B. K. wskazują jednoznacznie, że śmierć jego żony była śmiercią nagłą, której nikt się nie spodziewał. Wnioskodawca zeznał, że co prawda żona skarżyła się, że ją boli w klatce piersiowej, jednocześnie jednak zeznał, że jeszcze przed grudniem 2020 r. byli z tymi bólami u lekarza rodzinnego, który zrobił EKG i stwierdził, że wszystko jest dobrze (k. 80v). Ponadto wnioskodawca zeznał, iż z takim bólem w klatce piersiowej żona chodziła już około roku przed śmiercią. Ponadto zeznał, że przed operacją kolana w listopadzie 2020 r. jego żona miała robiony komplet badań, który również nie wykazał nieprawidłowości w jej zdrowiu. Świadek M. K. również zeznał, że W. K. (1) w dniu 14 grudnia 2020 r. była w dobrym stanie zdrowia, a uskarżała się tylko na ból kolana, ból w klatce piersiowej i nerki (k.55). Podobnie świadek A. M. zeznała, iż podczas jej wizyty u W. K. (1) oprócz skarg na nogę, kolano, W. K. (1) nic innego nie mówiła odnośnie swojego stanu zdrowia. Również świadek D. K. zeznała, że podczas spotkania w dniu 14 grudnia 2020 r. W. K. (1) mówiła, że ma duszności w klatce piersiowej i że bołą ją nogi, przy czym o dusznościach w klatce piersiowej W. mówiła już pół roku wcześniej (k. 54). Świadek D. K. zeznała również, że nie spodziewali się śmierci pani W. (k. 53v). Ponadto z zeznań świadka M. B. wynika, iż rozmawiał z W. K. (1) dzień przed jej śmiercią i umawiali się na wspólne święta, państwo K. mieli do nich przyjść na Święta Bożego Narodzenia. Świadek zeznał, że jedyne na co W. się skarżyła to bolące kolano (k.294).

W ocenie sądu, skoro W. K. (1) jeszcze dzień przed swoją śmiercią planowała wspólne święta ze znajomymi, nie sposób uznać, aby spodziewała się czy obawiała rychłej śmierci w dniu 14 grudnia 2020 r. Samo odczuwanie duszności w klatce piersiowej, które odczuwała już rok przed śmiercią i na które od dawna wszystkim się skarżyła, również nie może być w ocenie Sądu uznane za uzasadniające przyczynę rychłej śmierci W. K. (1) w dniu 14 grudnia 2020 r. Podczas spotkania w dniu 14 grudnia 2020 r. W. K. (1) nie wspominała o obawie rychłej śmierci, wręcz przeciwnie planowała swoje dni po świętach Bożego Narodzenia, umawiała się z notariuszem celem sporządzenia testamentu, planowała gdzie spędzi same święta. Ponadto żadna z osób obecnych podczas spotkania nie zeznała, aby W. K. (1) czuła się źle, słabo, czy aby bała się tego, że zaraz umrze. Wręcz przeciwnie wszyscy obecni jednoznacznie zeznali, że śmierć W. K. (1) 4 dni po tym spotkaniu była dla nich czymś niespodziewanym i nagłym. Znamienne jest również to, iż nawet w dniu śmierci 18 grudnia 2020 r. W. K. (1) nie chciała jechać do szpitala, gdy zasłabła na schodach, mówiła, że chce iść do domu, że weźmie tabletkę i jej przejdzie, co wynika z zeznań uczestnika A. P..

W ocenie sądu przedstawione przez strony dowody nie wykazały, aby w dniu 14 grudnia 2020 r. została spełniona przesłanka występowania u W. K. (1) obawy rychłej śmierci.

Ustalenie przesłanki ważności testamentu ustnego, w postaci obawy rychłej śmierci, wymaga z reguły wiadomości specjalnych (znaczenie obiektywne), Sąd powinien oprzeć się w tym zakresie na dowodzie z opinii biegłego. Nie mniej jednak Sąd nie ma obowiązku zastępowania uczestników postępowania, tym bardziej, kiedy są reprezentowane przez zawodowego pełnomocnika, w udowodnieniu okoliczności istotnych dla wykazania ich praw, ponieważ art. 670 k.p.c. nie wyłącza ani nie zastępuje przepisów regulujących postępowanie dowodowe /tak też pkt 1 postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013 r., IV CSK 380/12/. Pełnomocnik wnioskodawcy nie złożył takiego wniosku dowodowego o powołanie dowodu z opinii biegłego w tym zakresie.

Niemniej w ocenie sądu zebrana w sprawie dokumentacja medyczna, dokumentująca szereg dolegliwości i chorób przewlekłych u W. K. (1), nie wykazuje, że w dniu 14 grudnia 2020 r. występowało u W. K. (1) dacie zagrożenia nagłej śmierci. Z wywiadu lekarskiego sporządzonego w dniu 18 grudnia 2020 r. wskazano jedynie, iż od 3 dni skarżyła się na bóle w okolicy zamostkowej, czyli od dnia 15 grudnia 2020 r. Z zeznań samego wnioskodawcy, który jako mąż W. K. (1) miał najlepszą wiedzę odnośnie stanu zdrowia żony, wynika, iż na bóle w latce piersiowej W. K. (1) skarżyła się już około rok przed śmiercią. Potwierdzają to również zeznania uczestnika A. P..

Należy w tym miejscu podkreślić, że obawa rychłej śmierci musi istnieć w chwili sporządzania testamentu. Sam fakt, że śmierć taka rzeczywiście nastąpiła krótko po sporządzeniu testamentu ustnego, nie jest wystarczający do stwierdzenia ważności testamentu ustnego. Można przyjąć istnienie przesłanek do sporządzenia ważnego testamentu ustnego tylko wówczas, gdy stan zdrowia testatora spowodował, że testamentowi nie mogła być nadana żadna z form przewidzianych dla testamentów zwykłych lub też gdy nadanie takiej formy stało się bardzo utrudnione /tak też orzeczenie Sądu Najwyższego z 4 lipca 1952 r., C 1321/52, orzeczenie SN z 20 marca (...). III CRN 37/84/, która to sytuacja niewątpliwie nie miała miejsca w niniejszej sprawie, skoro wnioskodawca i świadkowie jednoznacznie zeznali, iż W. K. (1) w dniu 14 grudnia 2020 r. czuła się dobrze, miała dobry humor, skarżyła się na ból nogi i duszność w klatce piersiowej, na którą skarżyła się już od roku. Nie sposób zatem uznać, aby W. K. (1) nie była zdolna z uwagi na swój stan zdrowia sporządzić w dniu 14 grudnia 2020 r. testamentu zwykłego w formie pisemnej.

Podkreślić przy tym należy, iż w sprawie nie wykazano wystąpienia jakichkolwiek okoliczności, które wskazywałyby na to, że sporządzenie przez W. K. (1) testamentu w innej formie, w tym pisemnej, było bardzo utrudnione lub niemożliwe. W szczególności nie doszło zatem do sytuacji, że stan zdrowia W. K. (1) spowodował, że jej ostatniej woli nie mogła być nadana żadna z form przewidzianych dla testamentów zwykłych lub też że nadanie takiej formy stało się bardzo utrudnione. W. K. (1) swobodnie rozmawiała, mogła pisać samodzielnie. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności E. S., jednoznacznie wynika, iż W. K. (1) była zdolna do samodzielnego pisania, albowiem sama sporządzała dla świadka listy zakupów piśmem własnoręcznym. Z zeznań świadków obecnych podczas spotkania w dniu 14 grudnia 2020 r. nie wynika również, aby w tym konkretnym dniu W. K. (1) miała jakiegokolwiek problemy z ręcznym pisaniem. Znamienne jest również to, że nawet podczas hospitalizacji w listopadzie 2020 r. W. K. (1) podpisywała własnoręcznie liczne dokumenty, m. in. zgoda na leczenie, karta epidemiologiczna, karta oceny ryzyka zakażenia, zgoda na znieczulenie i leczenie operacyjne, potwierdzenie odbioru karty informacyjnej leczenia szpitalnego. Nie sposób zatem uznać, aby w dniu 14 grudnia 2020 r. W. ze względu na zagrożenie życia, mogła sporządzić testament jedynie w formie ustnej, skoro mogła swobodnie skorzystać ze zwykłej formy testamentu własnoręcznego.

Okoliczności zaś uniemożliwiające lub bardzo utrudniające dochowanie zwykłej formy testamentu nie zostały w art. 952 § 1 k.c. skonkretyzowane. Przyjęte zostało w literaturze, że obejmują one zarówno zdarzenia nadzwyczajne, powszechnie burzące ustalony porządek (np. powódź, przerwanie komunikacji), jak i wywołane przyczynami odnoszącymi się do osoby testatora, które uzasadniają trudną do pokonania przeszkodę. Chodzi tu również o takie sytuacje, w których ze względu na stan fizyczny, psychiczny, stopień rozeznania i umiejętności w odniesieniu do pisma

i formułowania tekstu oraz skorzystania z usług właściwych podmiotów, nie ma podstaw do przyjęcia, że zostanie dochowana zwykła forma testamentu.

W rozpoznawanej sprawie, na tle ustalonego stanu faktycznego, nie może zaś budzić żadnych wątpliwości, że żadna z ww. okoliczności nie miała miejsca. Nie stało bowiem nic na przeszkodzie temu, aby spadkodawczyni sporządziła testament pisemny własnoręcznie.

Reasumując powyższe uznać w niniejszej sprawie należało, iż zmarła W. K. (1) w dniu 14 grudnia 2020 r. nie sporządziła w formie i okolicznościach przewidzianych w art. 952 § 1 k.c. testamentu szczególnego - ustnego, a tym samym nie mógł on stanowić podstawy do określenia porządku dziedziczenia po zmarłej W. K. (1).

Z uwagi na brak skutecznego powołania spadkobiercy z testamentu, do dziedziczenia po W. K. (1) dochodzą spadkobiercy ustawowi. Z art. 926 § 2 k.c. można wyprowadzić wniosek, że powołanie z ustawy do spadku następuje, gdy: 1. spadkodawca nie pozostawił testamentu; 2. spadkodawca wprowadził testament, lecz go skutecznie odwołał; 3. testament okazał się nieważny albo bezskuteczny; 4. testament nie powołuje spadkobiercy, lecz zawiera wyłącznie dyspozycje w kwestii zapisów, poleceń, wydziedziczenia albo jest tzw. testamentem negatywnym; 5. żadna z osób fizycznych powołanych przez spadkobiercę nie dożyła otwarcia spadku; 6. żadna z osób prawnych objętych testamentem nie istnieje w chwili otwarcia spadku; 7. żadna z powołanych przez spadkodawcę osób nie chce dziedziczyć (odrzuć spadku art. 1020 k.c.) lub nie może być spadkobiercą (uznanie za niegodnego art. 928 i nast. k.c.).

Dziedziczenie ustawowe reguluje art. 931 k.c. i następuje w brzmieniu na dzień otwarcia spadku, tj. w dniu śmierci W. K. (1) 18 grudnia 2020 roku.

Zgodnie z treścią przepisu art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek, dziedziczą oni w częściach równych. Część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku.

Kodeks cywilny więc określa w sposób wyraźny grupy spadkobierców, które kolejno dochodzą do dziedziczenia po spadkodawcy. Dopiero w braku osób należących do grupy powołanej do spadku w pierwszej kolejności otwiera się możliwość dziedziczenia przez osoby powołane do spadku w kolejnej grupie. Powoduje to również, iż dzieci przy jednoczesnym braku małżonka wyłączają od dziedziczenia dalszych krewnych zmarłego, w tym jego rodziców.

Spadkodawca W. K. (1) w chwili śmierci pozostawała w związku małżeńskim z B. K., nie mieli dzieci. Zgodnie z art. 932 k.c. w braku zstępnych spadkodawcy powołani są do spadku z ustawy jego małżonek i rodzice. Udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy, wynosi jedną czwartą całości spadku. Jeżeli ojcostwo rodzica nie zostało ustalone, udział spadkowy matki spadkodawcy, dziedziczącej w zbiegu z jego małżonkiem, wynosi połowę spadku. W braku zstępnych i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada jego rodzicom w częściach równych. Jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych. Jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku pozostawiając zstępnych, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego zstępnym. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału między dalszych zstępnych spadkodawcy.

Jak wynika z dołączonych aktów stanu cywilnego uczestników postępowania i złożonych przez strony zapewnień spadkowych, w chwili śmierci W. K. (1) pozostawała w ważnym związku małżeńskim z B. K.. Nie miała dzieci, własnych ani adoptowanych, ani takich, które zmarły. W. P., ojciec spadkodawczyni, zmarł przed nią. Jej matka B. P. żyje. W. K. (1) miała rodzeństwo – jedną siostrę K. Ł. (2) zmarłą 22 września 1986 r. oraz jednego brata A. P.. K. Ł. (2) pozostawiła dwóch synów: K. Ł. (1) oraz S. Ł.. Po śmierci W. K. (1) spadkobiercy ustawowi nie składali oświadczeń spadkowych. Nikt nie zrzekł się dziedziczenia, nie został wydziedziczony oraz uznany za niegodnego dziedziczenia spadku. Nie toczyło się wcześniej postępowanie spadkowe, nie było sporządzane notarialne poświadczenie dziedziczenia.

Wszystkie ww. osoby zatem, jako spadkobiercy ustawowi należący do kręgu spadkobierców, doszli do dziedziczenia, przy czym mąż odziedziczył spadek w udziale $\frac{1}{2}$ ($\frac{8}{16}$), matka B. P. w udziale $\frac{1}{4}$ ($\frac{4}{16}$), natomiast udział ojca spadkodawczyni W. P. nabyło rodzeństwo W. K. (1) w udziałach po $\frac{2}{6}$ części, przy czym udział K. Ł. (2) odziedziczyli jej synowi w udziale po $\frac{1}{16}$ części.

Z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, że ww. osoby nie składały żadnych oświadczeń spadkowych. Nie było także żadnych przesłanek, by przyjąć, iż istnieją podstawy do ubezwłasnowolnienia tych osób.

Zgodnie bowiem z treścią art. 1012 k.c. spadkobierca może bądź przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste), bądź przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza), bądź też spadek odrzucić, przy czym oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania; brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku. Jednakże gdy spadkobiercą jest osoba niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoba, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoba prawna, brak oświadczenia spadkobiercy w terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza. (art. 1015 k.c.).

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Spadku w G. orzekł jak w pkt I sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania sąd postanowił na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

W ocenie sądu okoliczności przedmiotowej sprawy nie przemawiały za odstępieniem od obowiązującej w postępowaniu nieprocesowym zasady rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c. Regulacja przepisu § 2 i § 3 art. 520 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady z art. 520 § 1 k.p.c. Zastosowanie tych przepisów w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w postępowaniu nieprocesowym uwarunkowane jest różnym stopniem zainteresowania uczestników wynikiem postępowania, ewentualnie sprzecznością ich stanowisk. Taka sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie. Nie sposób przyjąć, że stanowiska wnioskodawców i uczestników w niniejszym postępowaniu były sprzeczne, czy też, że byli oni w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania, którego celem było jedynie ustalenie kręgu spadkobierców osoby zmarłej. Sama zasada wniosku nie była kwestionowana, wszyscy dążyli do uzyskania rozstrzygnięcia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku. W ocenie sądu powyższe okoliczności przemawiały za pozostawieniem wnioskodawców i uczestników postępowania przy poniesionych kosztach postępowania.

(...)

(...)

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

G., (...)